



Odpowiedzi redakcji

Nadal otrzymujemy bardzo interesujące listy na temat dołączanych do naszego pisma CD-ROM-ów. Dziś publikujemy obszerne fragmenty (niestety, list jest zbyt długi, aby przytoczyć go w całości) jednego z najciekawszych, który dotarł do nas jako echo publikowanych w nr 2/97 zbioru uwag różnych Czytelników na temat płyt CHIP-CD.



Nasz adres:

Magazyn komputerowy CHIP
53-661 Wrocław
pl. Czerwony 1/3/5

✉ Z dużym zainteresowaniem przeczytałem opinie Czytelników CHIP-a na temat wydawanych przez Wasze pismo CD-ROM-ów z numeru 2/97 i chciałem wtrącić swoje trzy grosze na ten temat. Dobrze się stało, że zaczęliście wydawać te płyty, bo to na pewno zwiększyło atrakcyjność Waszego pisma. Z drugiej strony jednak programy zamieszczane na tych płytach są moim zdaniem trochę źle dobrane.

Jaki sens ma na przykład umieszczanie na płycie programu, który jest zawarty na co najmniej kilku innych płytach, zarówno Waszych, jak i innych wydawców? (...)

⚠ Oczywiście, niewielki. Generalnie staramy się tego nie robić, nie zawsze jednak wiemy, że dany program ukazał się już na płycie innego pisma. Bardzo często okazuje się, że dana aplikacja została umieszczona na naszym i konkurencyjnym CD-ROM-ie dokładnie w tym samym momencie. Koordynacja w tej sytuacji jest praktycznie niemożliwa. Jeśli zaś chodzi o powtarzanie się oprogramowania na naszych własnych płytach, to czynimy tak wyłącznie z narzędziami, które są potrzebne do obejrzenia lub uruchomienia części zgromadzonego na danej płycie materiału. Uznaliśmy bowiem, że każda płyta jest zamkniętą całością; nie wszyscy przecież kupują każdy numer CHIP-a.

W gronie moich znajomych rozmawiamy często na temat CD-ROM-ów dołączanych do różnych wydań i dochodzimy do wniosku, że ludzie, którzy dokonują selekcji programów za bardzo „odstają”

od przeciętnego użytkownika komputera domowego (...) Czy ktoś próbował oszacować, jaki procent użytkowników komputerów domowych ma dostęp do jakiegokolwiek sieci, bądź też do Internetu? (...) Na siedemnastu moich znajomych nikt włącznie ze mną nie bawi się w Internet. Rozumiem, że są tacy, dla których nie istnieje nic poza Internetem, ale czy warto dla jednej osoby na sto przeznaczać tyle miejsca na płycie? (...) Pytałem się w kilku sklepach szczecińskich, ile modemów kupują prywatni kupujący – około 6 w skali miesiąca na około 80 zestawów komputerowych (...)

Po pierwsze jest Pan niekonsekwentny: jeśli liczbę zakupionych modemów w porównaniu z liczbą zestawów komputerowych uznać za reprezentatywną, oznaczałoby to, że dostęp do Internetu posiada ok. 7,5% użytkowników komputerów. Po drugie prawdopodobnie odsetek Czytelników CHIP-a korzystających z Internetu jest wyższy (szacujemy, że wynosi on obecnie min. 15%). Tak czy inaczej weźmiemy sobie tę uwagę do serca – może rzeczywiście na CD-ROM-ach zbyt wiele miejsca poświęcaliśmy oprogramowaniu do obsługi Internetu.

Na większości płyt, wydawanych nie tylko przez Wasz miesięcznik, można znaleźć całą masę programów, które nie zostaną nigdy uruchomione. Duża część tych programów adresowana jest do firm i powinna znaleźć się raczej w Panoramicie Firm, a nie w piśmie takim jak Wasze. Mam tu na myśli programy do zarządzania firmą, do prowadzenia magazynu, czy też wypełniania formula-

rzy SAD (...)

Mimo iż dla Pana programy do zarządzania firmą nie przedstawiają większej wartości, to proszę nam wierzyć, że cieszą się stosunkowo dużą popularnością. Przykładowo pakiety tego typu są najchętniej kupowanymi aplikacjami w CHIP-shopie. Ponadto nie zajmują one z reguły więcej miejsca niż kilka megabajtów, nie wpływają zatem znacząco na zawartość płyt.

Na płytach większość programów jest w wersji angielskojęzycznej. Czy nie można umieścić plików tekstowych omawiających pokrótce obsługę tych programów w języku polskim? Nie chodzi tu o pisanie podręcznika, ale o powiedzmy kilkustronicowy opis danego programu. Na pewno ktoś te programy w redakcji testuje przed skierowaniem ich na płytę i mógłby napisać coś o nich. W CHIP-ie zajęłoby to sporo miejsca, a na płycie opis wszystkich programów to tylko kilkaset kilobajtów (...)

Kolejna propozycja to dołączenie opisu odinstalowania danego programu. Wiele programów nie posiada opcji automatycznego usunięcia się z dysku, a te które ją posiadają też potrafią pozostawić wiele plików, nie mówiąc o wpisach w plikach *.ini lub w Rejestrze. Usunięcie programów po ich przetestowaniu prawie zawsze powoduje stratę kilku bądź kilkunastu MB miejsca na dysku.

Pana uwagi świadczą – proszę wybaczyć – o niewielkiej znajomości problemów związanych z procesem wydawniczym. Napisanie kilkustronicowego opisu programu, to przynajmniej kilka dni pracy jednej osoby, a dołączenie metody jego dein-

stalacji – kolejnych kilka godzin! W chwili obecnej po prostu nie możemy sobie na to pozwolić. Poza tym uważamy, że Pana uwagi tak naprawdę trzeba by skierować pod nieco inny adres: takie opisy powinny być sporządzane – podobnie jak podręczniki użytkownika – przez dystrybutorów programów, a nie przez nas.

*Dlaczego na ostatniej płycie zostały umieszczone pliki bez żadnej przeglądarki w ich formie? Chodzi mi o pliki *.3DS (...) Niedopatrzenie czy też propozycja dla wąskiej grupy czytelników posiadających program 3D Studio?*

Raczej niedopatrzenie. W ramach prezentacji nowości redakcyjnego BBS-u publikujemy te materiały, które Symp BBS-u uznał za najbardziej interesujące.

Następna uwaga dotyczy organizacji CD-ROM-ów. W przeglądance nie podajecie, ile miejsca zajmuje dany program.

Ma Pan rację – postaramy się to wkrótce zmienić.

Proponuję dołączyć taką informację, a także ścieżkę dostępu do danego programu.

O tym już myśleliśmy – już wkrótce przeglądarka zostanie wyposażona w taką możliwość.

Nazwy poszczególnych katalogów na płycie niewiele, a czasem nic nie mówią o ich zawartości. (...) Czy nie można dołączyć do każdego katalogu pliku info.txt lub podobnego?

Ryszard Wojnusz, Szczecin

Szacujemy, że bardzo pomocny będzie tutaj program KatalogCD, znajdujący się od nr 3/97 na każdej płycie CHIP-CD. Zawiera on bazę danych z informacjami na temat wszystkich wydanych do tej pory krążków CHIP-a.

Redakcja nie ingeruje w treść i formę listów. Zastrzegamy sobie jedynie prawo do ich skracania.

